Nr 91. **Kraków, Piątek 20. Marca 1914.** **Rok XXXIII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya, ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Akcya zapomogowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 marca.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj znowu kilkugodzinne posiedzenie, na którem zajmowano się głównie w dalszym ciągu akcyą zapomogową dla Galicyi, co do której namiestnik Korytowski przysłał nowe wnioski. W sprawie tej odbędzie się dzisiaj konferencya między namiestnikiem Korytowskim a prezydyum Koła polskiego.

Dzisiaj zaś po południu lub jutro odbędzie się konferencya międzyministeryalna w sprawie dalszej akcyi zapomogowej dla Galicyi. — W konferencyi tej weźmie udział oprócz namiestnika Korytowskiego, także prezydyum Koła polskiego.

Na wczorajszej naradzie komisyi parlamentarnej zajmowano się szczególnie sprawą niesienia pomocy powiatowym Kasom oszczędności, które z powodu znanego okólnika rządowego, zezwalającego na użycie tylko 70% gotówki na pożyczki hipoteczne, podczas gdy 30% mają zatrzymywać zawsze w gotówce, nie mogą udzielać kredytu hipotecznego w tak znacznej mierze, jakby to było wskazane. Chodzi o to, aby Bank krajowy przez objęcie części hipotek, udzielonych przez Kasy oszczędności, udzielił kasom powiatowym oszczędności znaczniejszej gotówki i umożliwił im udzielanie nowych pożyczek hipotecznych.

Sprawa uzupełnienia gabinetu.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 marca.

Sprawa uzupełnienia gabinetu przez powołanie dwóch ministrów polskich nie została jeszcze rozstrzygnięta. Część komisyi parlamentarnej Koła jest za definitywnem obsadzeniem nietylko ministerstwa dla Galicyi, ale i drugiego portfelu resortowego.

Jak „Poln. Nachrichten“ twierdzą, przewagę uzyskało obecnie zapatrywanie, że ministerstwo dla Galicyi ma być obsadzone parlamentarzystą polskim i że w tym wypadku na pierwszym planie stoi prezes Koła polskiego, dr Leo.

Decyzya jednak zapadnie dopiero po pewnym czasie. W każdym razie wstąpienie parlamentarzystów polskich do gabinetu będzie możliwe dopiero po wydaniu rozporządzeń na podstawie paragrafu 14-go, odnoszących się do pożyczki państwowej, do kontyngentu rekruta i kolei bośniackich.

Rządy paragrafu 14.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 marca.

Dzisiaj zbiera się komisya dla kontroli długów państwowych na posiedzenie, któremu przypisują bardzo wielkie znaczenie, albowiem od posiedzenia tego zależy, czy w komisyi znajdzie się większość, oświadczająca się za podpisaniem asygnat kasowych, jakie rząd wyda na podstawie paragrafu 14-go. Komisya ta składa się z 5 członków: z dwóch członków Izby panów, bar. Czedika i Schoellera i z posłów: Mastalki, Kozłowskiego i Steinwedera.

Dotąd wiadomo tylko, że stanowisko opozycyjne zajmuje poseł M a s t a l k a.

Poseł Steinwender jest za tem, aby komisya zgodziła się na pożyczkę w drodze paragrafu 14-go, mimo, że pożyczka ta jest trwałem obciążeniem ludności, co nawet sprzeciwia się paragrafowi 14-mu, który pozwala tylko na zaciąganie pożyczek chwilowych. Poseł Steinwender jest także zatem, aby w drodze paragrafu 14-go nałożyć nowe podatki, a mianowicie podatki giełdowe i podatki na „conto corrente“.

Praga. Organ agraryuszów czeskich „Venkov“ wzywa posła M a s t a l k ę, który jest członkiem komisyi dla kontroli długów państwowych, aby nie dał swego zezwolenia na zaciągnięcie nowej pożyczki państwowej na podstawie paragrafu 14-go.

(Polskim członkiem tej komisyi jest dr Kozłowski. Przyp. Red.)

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt, 20 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego minister skarbu T e l e s z k y wypowiedział dłuższe „expose“, uzasadniając przedłożenie budżetowe na rok 1914/15. Zwyczajne wydatki wynoszą 1,878.270.000 K, zaś dochody 1.953.605.000 K, nadwyżka wynosi okrągło 75.000 K.

Następnie toczyła się dalsza dyskusya w sprawie rokowań z Rumunami. Premier Tisza odpowiedział na interpelacyę w sprawie posiedzenia Ligi kulturalnej w Bukareszcie, która obradowała nad położeniem Rumunów na Węgrzech. Hr. Tisza wskazał, że posiedzenie to jest sprawą wewnętrzną rumuńską, i rząd węgierski nie może tu mieć żadnego wpływu. — Przyczyna do kroku dyplomatycznego wynikłaby wtedy, gdyby zaszedł fakt, któryby pozostawał w sprzeczności z interesami węgierskiemi.

Niedoszły sojusz mocarstw.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg, 20 marca.

Niewymieniony bliżej wysoki dyplomata rosyjski, którym, jak ogólnie przypuszczają, jest hr. Witte, oświadczył współpracownikowi „Now. Wremia“, że dwukrotnie omawiał z cesarzem Wilhelmem sprawę utworzenia **sojuszu rosyjsko-francusko-niemieckiego.**

Po raz pierwszy z okazyi wizyty cesarza Wilhelma w Petersburgu. Wtedy cesarz Wilhelm oświadczył, że chciałby utrzymać przedewszystkiem dobre stosunki z Anglią, a więc rozszerzyć sajusz na Anglię. Zdaniem cesarza Wilhelma, główne niebezpieczeństwo przedstawiała Ameryka, przeciw której sojusz 4 mocarstw miałby się zwracać.

Po zawarciu pokoju rosyjsko-japońskiego w Portsmouth, miałem sposobność zetknąć się po raz drugi z cesarzem Wilhelmem, opowiadał Witte. Tym razem cesarz Wilhelm był bardziej skłonny do sojuszu niemiecko-rosyjsko-francuskiego, ale oświadczył, że Rosya musiałaby zmusić Francyę do tego sojuszu.

Hr. Witte jednak na to się nie zgodził. Witte mimo to wyraził nadzieję, że myśl ta da się przeprowadzić. Później jednak Izwolski zawarł umowę z Anglią.

Prasa francuska o rewelacyach „Now. Wremieni“.

Paryż, 20 marca.

Artykuł „Now. Wremieni“ o projektowanym sojuszu rosyjsko-francusko-niemieckim wywołał tu bardzo przykre wrażenie, a w kołach rządowych wprost zakłopotanie. Dzienniki dodają jednak kilka szczegółów do opowiadania „Now. Wremieni“ i oświadczają, że Francyę chciano pozyskać do tego sojuszu w ten sposób, że **obiecano jej zwrot Alzacyi i Lotaryngii, w zamian za co Niemcy miały odebrać niemieckie prowincye Austryi, a prowincye wschodnie Austryi miałyby przypaść przy tym podziale Rosyi.** Zachęcano Francyę do tego projektu, twierdząc, że ten sposób zbrojenia w Europie raz na zawsze by ustały. W Paryżu, Berlinie, Petersburgu i Bukareszcie zajmowano się bardzo gorliwie tą myślą. W Paryżu propagowały tę myśl koła nacyonalistyczne i koła, mające stosunki z Izwolskim. Rząd był jednak temu przeciwny. Koła rządowe były tem przykro dotknięte, ponieważ projekt ten przekonał Francyę, iż zbrojenia rosyjskie zwracają się w pierwszym rzędzie **przeciw Austryi, a nie przeciw Niemcom.** Rząd francuski pod żadnym warunkiem nie chciał zawrzeć sojuszu z Niemcami.

„Matin“ oświadcza kategorycznie, że w łonie rządu francuskiego nigdy się tą myślą nie zajmowano.

„Echo de Paris“ w jeszcze ostrzejszym tonie oświadcza, że projekt ten jest absurdem. Dziennik „Action“ mówiąc o naprężeniu między Austryą, a Niemcami, oświadcza, że Niemcy były zirytowane tem, iż zbrojenia austryackie nie czynią dość szybkich postępów.

Dzienniki przypominają też rzekomy sojusz rumuńsko-serbski, na podstawie którego w razie wojny austro-rosyjskiej oba państwa miały wpaść na terytoryum austryackie. Niemcy o tych układach rumuńsko-serbskich dobrze wiedzą.

„Figaro“ uważa sojusz Niemiec, Rosyi, Francyi i Anglii za możliwy, a „Petit Parisien“ uważa go za niemożliwy do przeprowadzenia.

„Matin“ wyraźnie zaznacza, że mowa Doumergue'a, wygłoszona w Izbie deputowanych w której ostentacyjnie z sympatyą wyrażał się o Austryi i cesarzu Franciszku Józefie, miała na celu aby z góry odebrać tego rodzaju wiadomościom, których ogłoszenia się spodziewał, wszelkie podstawy.

Opowiadają, że prezydent Izby Dechanel w kuloarach oświadczył, iż Francya pod żadnym warunkiem nie dopuści do osłabienia Austryi, gdyż byłoby to równoznacznem z osłabieniem Francyi.

Afera Rochette'a.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. Senat wybrał komisyę, która zastanowić się ma nad uchwałą Izby deputowanych, nadającej komisyi dla sprawy Rochette'a atrybucye sędziowskie.

Paryż. Komisya śledcza dla sprawy Rochette'a uchwaliła odbywać posiedzenia codziennie z wyjątkiem niedzieli. Minister sprawiedliwości zgodził się, aby komisya miała prawo karać fałszywe zeznania świadków.

Paryż, 20 marca.

„Matin“ donosi, że Caillaux powołał był niedawno do siebie naczelnego prokuratora Fabre'a i żądał wyjaśnień co do listu do ministra sprawiedliwości z r. 1911, który Barthou czytał na posiedzeniu Izby. Fabre oświadczył, że dokument ten nie istnieje. Przed komisyą ustanowioną dla sprawy Rochette'a oświadczył Fabre, że uczynił to, aby z jednej strony uspokoić ministra Caillauxa, z drugiej zaś strony, ponieważ list ten wręczył ówczesnemu ministrowi sprawiedliwości Briandowi, jako poufny, który nie powinien być ogłoszony. Oryginał zatrzymał Fabre dla siebie.

Obecny minister sprawiedliwości Bienvenu Martin zapytał niedawno Fabre'a, czy Briandowi dał odpis.

Fabre potwierdził to, a Bienvenu wyraził z tego powodu swoje ubolewanie, że dokument ten znikł z ministerstwa sprawiedliwości i prosił o nowy odpis. Fabre odmówił temu mimo kilkakrotnej prośby ministra.

Ustąpienie ministra Monisa.

Paryż, 20 marca.

Na posiedzeniu Rady ministrów zawiadomił D o u m e r g u e, że minister M o n i s podał się do dymisyi, a to z tego powodu, aby mieć wolne ręce przed komisyą, powołaną do zbadania sprawy Rochette'a. W kuloarach sądzą, że będzie to jednak dymisya definitywna, a portfel marynarki otrzyma senator Peytral.

Paryż, 20 marca.

Kierownictwo ministerstwa marynarki objął minister kolonii L e b r u n.

Afera putiłowska w parlamencie francuskim.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. Izba obradowała wczoraj nad interpelacyą Thomasa i Jauresa w sprawie warsztatów Putiłowskich w Petersburgu. Thomas przypomniał ostry protest dzienników, gdy pojawiła się wiadomość o mającem nastąpić objęciu przedsiębiorstwa przez Kruppa, i wyraził zdziwienie, że ambasador francuski w Petersburgu nie poinformował o tem swego rządu.

Prezydent ministrów Doumergue oświadcza, że konkurencya firm niemieckich w sprawie Putyłowskiej była poprawna. Ambasador Delcasse o wszystkiem infomował rząd francuski. Opinia publiczna we Francyi niesłusznie tem wszystkiem była wzburzoną.

Kilku mowców żądało, aby premier wykazał korzyści, wynikające z przymierza z Rosyą.

Doumergue podniósł, że przymierze nadaje Francyi wielką siłę. Jest ono gwarancyą pokoju. Dowodzi tego każdy dzień. (Oklaski).

Izba przyjęła porządek dzienny, zaproponowany przez Thomasa, na który zgodził się rząd, wyrażający przekonanie, że rząd czuwać będzie nad zagranicznemi dostawami dla przemysłu francuskiego, aby przez nie polityka zagraniczna nie doznała trudności, a pokój światowy nie był zagrożony.

O dalsze zbrojenia morskie Anglii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn, 20 marca.

W Izbie gmin sekretarz stanu G r e y oświadczył, iż dla utrzymania pokoju europejskiego, było bardzo ważnem istnienie grup mocarstw i rola, jaką mocarstwa w tych grupach odegrały.

Trwaliśmy silnie przy zasadzie porozumienia i sądziliśmy, że przyniesie ono korzyści zarówno nam jak i innym państwom. Staraliśmy się utrzymać dobre porozumienie i w ten sposób służyliśmy pokojowi, co też do pokoju doprowadziło.

Następnie omawiał kwestyę morza Śródziemnego i oświadczył, że program Churchilla nie może być uważany za zrzeczenie się tego morza, ale Anglia nie może posiadać wszędzie nadzwyczajnie silnej floty i nie może utrzymywać na morzu Śródziemnem floty, silniejszej od wszystkich innych mocarstw. Stan Anglii musi być jednak tam tak wysoki, aby to odpowiadało prawdopodobnej kombinacyi.

Co się tyczy stosunków siły floty do polityki zagranicznej — powiedział — jeżeli panowie chcecie utrzymać stan zupełnej przewagi nad flotami wszystkich innych mocarstw, to wtedy waszą rzeczą jest odpowiednio urządzić politykę zagraniczną, jeżeli jednak tego nie chcecie, to rząd musi swą politykę tak urządzić, aby Anglia się ani na chwilę nie znalazła wobec kombinacyi, którejby nie dorównała. Izba musi się domagać od rządu, aby tak stosunek Anglii do innych mocarstw urządził, by Anglia się nie znalazła w sytuacyi, w którejby musiała stanąć wobec kombinacyi silniejszej jak jej flota.

Polityka Anglii wobec Turcyi polega obecnie na utrzymaniu integralności obecnych posiadłości tureckich.

Groźba wojny domowej.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn. Rząd angielski postanowił energicznie wystąpić przeciw rewolucyonistom w Ulster. Rząd polecił wszystkim garnizonom, aby wzmocniły straże przy magazynach broni. Wzmocniono także straże przed zamkiem królewskim w Windsorze.

Londyn. W Izbie gmin przywódca unionistów, Bonar L a w, zgłosił votum nieufności dla rządu, albowiem nie chce on uczynić pojednawczej propozycyi w sprawie homerulu. Bonar L a w oświadczył, że unioniści poddaliby się plebiscytowi w Ulster.

Premier A s q u i t h powtórzył propozycye rządu, przedstawione w ubiegłym tygodniu i zapytał, czy Ulster poddałoby się plebiscytowi?

C a r s o n: Gdy nam przedłożycie ostateczne propozycye, odpowiemy.

A s q u i t h apeluje ponownie do Izby, aby poszła drogą porozumienia.

C a r s o n odpowiada, że propozycye rządu nie mogą być brane pod rozwagę.

Londyn. „Globe“ donosi, że wydano rozkaz aresztowania sir Edwarda Carsona i innych przywódców ruchu powstańczego w Ulster.

Londyn. Urzędownie zaprzeczają doniesieniu dziennika „Globe“ o poleceniu aresztowania Carsona i innych przywódców z Ulster.

Londyn. Premier Asquith był wczoraj na posłuchaniu u króla. Sądzą, że omawiana była sprawa homerulu.

Proces o zdradę stanu.

(Telefonem).

Lwów, 20 marca.

Wczoraj przesłuchano pięciu świadków z zarządu bursy moskalofilskiej i nieistniejącego dzisiaj pensynatu w Brodach. Stwierdzają oni, że Bendasiuk dał 500 koron na pensyonat. — Bursy utrzymywano ze składek. W bursach uczyli się wychowankowie języka rosyjskiego i mieli gramatyki języka rosyjskiego, wydane przez Bendasiuka. Charakterystycznem jest, że wszyscy ci świadkowie zeznali, iż w bursach udzielała nauki języka rosyjskiego niejaka Szczerbińska z Rosyi, nikt jednak nie wie, kto ją sprowadził i kto jej płacił pensyę.

Szóstym świadkiem był Grzegorz Malec, urzędnik tow. im. Kaczkowskiego, członek Ruskiej Rady i Narod. Sowieta. Świadek zeznaje, że Narod. Sowiet wybrał komisyę szkolną dla burs. Referentem wybrano Bendasiuka, który miał nieograniczoną władzę. Stwierdza, że na cele polityczne partyi płynęły datki także z zagranicy. Osobno płynęły datki na fundusz narodny.

Bywało czasem, że datków tych nie wpisywano do ksiąg, czasem dawano te datki wprost na przeznaczony cel.

W śledztwie świadek zeznał, że Bendasiuk nie składał żadnych rachunków z wydanych pieniędzy, ani sprawozdań, obecnie temu zaprzecza i twierdzi, że sędzia źle go zrozumiał. Dalej zeznał też świadek w śledztwie, że Bendasiuk wogóle nie mówił o subwencyonowaniu burs przez siebie i nie wspominał o subwencyach, udzielonych bursom, gdyż nie chciał wymieniać nazwisk ofiarodawców. Obecnie świadek ten twierdzi, że i tu źle go zrozumiano.

Datki płynęły z Rosyi, Ameryki, Węgier i z Niemiec, przyczem dr Czerlunczakiewicz zaznacza: Z Niemiec, ale nie od „Ostmarkenvereinu“.

Nie wie, czy Bendasiuk zajmował się prawosławiem. Agitacyi prawosławnej był przeciwny, aby nie rozdrabniać sił do pracy, do której i tak wielu nie było.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

Echa zajść w kościele św. Pawła.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin, 20 marca.

„Lokal-Anzeiger“ donosi, że aresztowano uczestników demonstracyi w kościele św Pawła w Moabicie, mianowicie krawca Kaczmarka i malarza Słomskiego, którym wytoczoną będzie sprawa o zakłócenie nabożeństwa, obrazę duchowieństwa, naruszenie spokoju i podburzanie. Mają nastąpić jeszcze dalsze aresztowania.

Berlin. Policya stwierdza, że przeciw obu aresztowanym za zajścia w kościele w Moabicie prowadzone będzie dochodzenie z § 167 u. k., przewidujące karę do trzech lat więzienia.

Wielka katastrofa w Wenecyi.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Wenecya. Torpedowiec 56 T. zderzył się z małym parowcem, który zatonął. Ośm osób ocalono. Dotąd wydobyto 6 trupów.

Wenecya. O zderzeniu się parowców donoszą w dalszym ciągu: Mały parowiec, na którym jechało z Lido 80 podróżnych, zderzył się z torpedowcem 56 T. Większa część utonęła, między nimi wicekonsul rosyjski M e r k i n s k y.

Wenecya. Katastrofa zdarzyła się o godz. 5 min. 30 wieczorem. Parowiec znajdował się w drodze powrotnej z Lido do Wenecyi; na pokładzie i w kajutach znajdowało się kilkadziesiąt osób. Nagle nadpłynął z boku torpedowiec i uderzywszy z całą siłą w ścianę parowca, przeciął go na dwie części. Parowiec natychmiast zatonął. Akcya ratunkowa, którą natychmiast podjęto, wydała niewielkie rezultaty, zdołano bowiem uratować zaledwie 10 osób. Wśród ofiar katastrofy znajdowało się wiele osób, które bawiły w Wenecyi w przejeździe.

Wiadomość o katastrofie wywołała w całem mieście przygnębiające wrażenie, potęgowane tem, że przyczyną katastrofy miała być karygodna nieuwaga kapitana i sternika parowca, którzy zapatrzyli się na ewolucye aeroplanu i nie zauważyli zbliżenia się torpedowca.

Telegramy

z dnia 20 marca.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj w Schoenbrunnie ministra skarbu Bilińskiego na 1 godzinnem posłuchaniu.

Wiedeń. Namiestnik Korytowski prawdopodobnie jutro przyjęty będzie na posłuchaniu przez cesarza, aby mu podziękować za ostatnie odznaczenie.

Pobór rekruta.

Wiedeń. Tegoroczny pobór rekruta rozpocznie się w kwietniu.

Wybory do Rady m. Wiednia.

Wiedeń. Wczorajsze wybory do Rady miejskiej z III. Koła zakończyły się zupełnem zwycięstwem chrześcijańsko-socyalnych.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Klasowa loterya: 20 000 K wygrana na nr 61.805, 10 000 K na nr 46.658.

Rada rękodzielnicza.

Wiedeń. Do przybocznej Rady rękodzielniczej, prócz wybranych przez Izby handlowe i Związki rękodzielnicze, powołał minister handlu szewca Jerzego Wernera z Krakowa i introligatora Stan. Getritza ze Lwowa.

Sviha dał za wygraną.

Praga. Skarga Svichy przeciw „Nar. Listom“ została cofnięta.

Koleje bośniackie.

Budapeszt. „Esti Ujszag“ donosi, że w najbliższych dniach nastąpi rozpisanie robót dla kolei bośniackich: Banjaluka—Jajce, Samacz—Doboj. Budowa tych kolei ma się rozpocząć w maju

Odwiedziny ces. Wilhelma u następcy tronu.

Berlin. Dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm w podróży do Korfu zatrzyma się w Miramar, aby odwiedzić następcę tronu, arcyks. Franciszka Ferdynanda. W powrocie z Korfu wstąpi cesarz Wilhelm na polowanie do Konopiszt.

Gabinet Salandry.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Król przyjął dymisyę Giolittiego i powierzył misyę utworzenia gabinetu Salandrze.

Zjazdy panujących.

Berlin. Król grecki uda się do Korfu w odwiedziny do cesarza Wilhelma. Prawdopodobnie przy tej sposobności odbędzie się zjazd króla greckiego z księciem albańskim.

Cetynia. Jak słychać, niebawem ma się odbyć zjazd księcia albańskiego z królem czarnogórskim.

Imieniny papieża.

Rzym. Papież przyjął wczoraj w południe siostry, kuzyna i kuzynki swoje, którzy złożyli życzenia z powodu życzeń. — Również urzędnicy Watykanu złożyli życzenia. O godzinie 12 przyjął papież kardynałów.

Agitacya anarchistyczna na Górnym Śląsku.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Katowic: Aresztowano tu czterech robotników polskich z Galicyi, u których znaleziono wiele dynamitu i bomby. Śledztwo wykazało, że robotnicy ci od dłuższego czasu uprawiali agitacyę anarchistyczną na Górnym Śląsku.

Reorganizacya podróżnictwa w Rosyi.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą, że rząd rosyjski z własnej inicyatywy zawarł z praskiem Biurem podróży Schultza układ, na podstawie którego biuro ma przeprowdzić reorganizacyę podróżnictwa w Rosyi i utworzyć biura w Petersburgu, Odesie i innych wielkich miastach Rosyi.

Firma ta otrzyma subwencyę państwową i nadzwyczajne przywileje, między innemi przywilej drukowania biletów kolejowych rosyjskich i sprzedaży.

Wielki spadek.

Katowice. Robotnik Jan Idzikowski otrzymał z konsulatu amerykańskiego w Warszawie zawiadomienie, że jego wuj, zmarły w Ameryce, zapisał mu w testamencie 450.000 dolarów. Idzikowski znajdował się w opłakanych stosunkach finansowych.

Balonem z Wiednia do Kopenhagi.

Kopenhaga. Austryacki lotnik porucznik M a c h e r, który we środę wzniósł się na balonie w Wiedniu, wylądował tu wczoraj o godzini 5 po południu.

Ospa wśród polskich robotników.

Hamein. W domenie Schlieder koło Blomberg, w Lippe, wśród polskich robotników wybuchła czarna ospa. Jeden robotnik umarł, drugi walczy ze śmiercią w szpitalu. — Cały okręg zamknięto policyjnie.

Katastrofa na morzu.

Brema. Okręt niemiecki „Cesarz Wilhelm Wielki“ zderzył się z żaglowcem. Żaglowiec wraz z załogą zatonął. Parowiec nie doznał uszkodzenia i popłynął w dalszą drogę.

Tragiczny zgon prof. Mercallego.

Neapol. Prof. Mercallego znaleziono wczoraj zwęglonego w jego mieszkaniu w Neapolu. Naftowa lampa się przewróciła i całe łóżko się spaliło. Prof. Mercalli był dyrektorem obserwatoryum na Wezuwiuszu.

Pamięci ś. p. ks. Ambrożego Federowicza.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Pół roku minęło od śmierci ś. p. ks. Ambrożego Federowicza, długoletniego przeora OO. Paulinów na Skałce. Znała go i szanowała niemal Polska cała. Posiadał on ducha kapłańskiego, serce złote, gorącą miłość ojczyzny. Uczynność jego, gotowość do służenia bliźnim była niezwykła. Trudno zliczyć rodziny, dla których był przyjacielem i pocieszycielem. Miał cnotę miłą ludziom, pociągającą, przytem rzadką energię i wytrwałość. Szczególniej umiłował Kraków, w którym spędził większą część życia, a w Krakowie Skałkę, miejsce uświęcone męczeńską krwią św. Stanisława. Gdy tu przybył przed laty,

zastał klasztor w biedzie, kościół bliski ruiny, najbliższe jego otoczenie w największem zaniedbaniu. Zostawszy przeorem, starał się przedewszystkiem o podniesienie ducha swego zakonu, przekonany, że skoro ożyje gorliwość zakonników, znajdą się środki do podźwignięcia rozsypujących się murów. I doczekał tej pociechy, że umierając widział budynki klasztorne na wiele lat zabezpieczone, kościół nowym dachem miedzianym przykryty, odrestaurowany, zewnątrz i wewnątrz upiększony, wspaniałe schody i fasady, dziedziniec, bramy, historyczną sadzawkę, uporządkowane i utrwalone, całą posiadłość nowym ozdobnym murem obwiedzioną i zamkniętą. Można śmiało powiedzieć, że ks. Ambroży Federowicz imię swoje nierozerwalnie związał ze Skałką, przywracając jej dawną świetność i skierowując ku niej umysły katolików ze wszystkich stron ziemi polskiej.

Przy dbałości o służbę Bożą, przejęty był pietyzmem dla przeszłości i pamiątek narodowych. W tej też myśli zajął się uświetnieniem zapomnianego grobu wielkiego historyka Długosza w kościele dla zasłużonych Polaków. Na to wszystko potrzeba było znacznych funduszów. Ale Pan Bóg pobłogosławił, a pieniądze znosili chętnie dobrzy ludzie z bliska i z daleka. Dzięki zabiegom niestrudzonego przeora Paulinów krakowskich stwierdziła się raz jeszcze starodawna pobożność i łączność wszystkich części naszej ziemi i starego polskiego Sląska.

Pamięć tak wielkich zasług w trwały sposób potomności przekazać jest powinnością społeczeństwa. Wszak te narody godne są żyć, które umieją czcić swych zasłużonych mężów. Niech tylko choćby ze skromnym datkiem pospieszą ci wszyscy, którzy dla ś. p. Ambrożego Federowicza mają obowiązek wdzięczności, a zbierze się dostateczna kwota, by mu wystawić na Skałce pomnik może nawet wcale okazały.

W tym też celu podpisani zawiązali komitet, który zajmie się urzeczywistnieniem tej myśli, w nadziei, że odezwa niniejsza znajdzie odgłos w szerokich kołach. Administracye: „Czasu“, „Nowej Reformy“ i „Głosu Narodu“ w Krakowie uprzejmie podjęły się przyjmowania składek. Można je też nadsyłać wprost na ręce skarbnika komitetu, p. Mieczysława Dąbrowskiego, dyrektora gazowni miejskiej w Krakowie. — Pisma polskie upraszamy o powtórzenie tej odezwy.

Eustachy Jaksa Chronowski, ks. Rudolf Churain T. J., dyr. Mieczysław Dąbrowski, Józef Dużyk, P. Dyakowski, ks. Augustyn Jędrzejczyk, przeor OO. Paulinów na Skałce, ks. Mieczysław Kuznowicz T. J., dr Józef Muczkowski, dr Stanisła— Tomkowicz.

Kronika.

Kraków, piątek, 20 marca.

Kalendarzyk kościelny: Eufemii i Teodora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 48, zachód o godz. 5 min. 50; długość dnia godz. 12 min. 02.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, chwilami deszczowo, zimno, połud. zach. żywy wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Budowniczy Solness“.

Zebranie w Tow. Demokratycznem o godzinie 7·30 wieczór. Referaty „O polityce aprowizacyjnej miejskiej“ wygłoszą: dr W. Wasung i Szymon Dąbrowski.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „O księciu niezłomnym“, Adam Kropatsch.

O polityce aprowizacyjnej miasta Krakowa mówić będą dziś w sali Towarzystwa Demokratycznego dwaj w tej właśnie polityce najbardziej zasłużeni radcowie miejscy dr Władysław Wasung i Szymon Dąbrowski. Jak już onegdaj donieśliśmy, referatem tym rozpoczyna Polskie Stronnictwo Demokratyczne szereg zgromadzeń swoich członków celem zaznajomienia ich z dokonanemi już pracami Rady miejskiej i z programem tych prac na przyszłość. Kwestya aprowizacyimiast, regulowanie cen najważniejszych produktów spożywczych i troska o należyte wyposażenie targu stanowią niewątpliwie nietylko jeden z najważniejszych działów gospodarki miejskiej jako jednej wielkiej konsumentki. Wzrastająca drożyzna życia, będąca w znacznej części skutkiem wadliwej gospodarki państwowej, czyni ogół ludności miejskiej jeszcze bardziej wrażliwym na wszystkie kwestye ze sprawą aprowizacyi miast tak lub inaczej związane. Tu leży najżyźniejsze podłoże niezadowolenia szerokich warstw, które ujęte w karby planowej i świadomej celu akcyi politycznej może stać się silnym impulsem w dążeniu do poprawienia tego złego i ulepszenia tego dobrego, co w życiu miejskim istnieje. Równocześnie jednak to niezadowolenie, eksploatowane przez demagogów, spekulujących na łatwe zdobycze polityczne, może łatwo stać się czynnikiem zastoju, wypaczenia i rozkładu życia miejskiego. Zapobieżenie temu stanowi też pierwszy obowiązek zarówno partyj jak obywateli poszczególnych, którzy z miłością miasta i najszczerszą chęcią dźwignięcia go na najwyższy poziom życia zbiorowego łączą także głębokie zrozumienie zasadniczych wymagań tego życia i w długiej dotychczasowej pracy nabyte doświadczenie, którego żadne książki i żadne mędrkowania nie zastąpią. Świadome tego obowiązku Polskie Stronnictwo Demokratyczne postanowiło też rozpocząć swą pracę organizowania obywateli na platformie rozumnych i w sposób praktycznie wykonalny stawionych postulatów polityki miejskiej od omówienia właśnie sprawy aprowizacyi miasta w całej jej rozciągłości, jako najbardziej piekącej i całego ogółu ludności miejskiej bezpośrednio dotyczącej.

Na zebranie dzisiejsze, które rozpocznie się o godzinie 7 i pół wieczorem jak i na wszystkie następne mają wstęp wszyscy członkowie obu miejscowych grup Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Namiestnik Korytowski przejechał dziś o godz. 12 min. 45 po północy przez Kraków ze Lwowa do Wiednia.

Przejazd następcy tronu rumuńskiego. Przez Kraków dziś o godz. 6 min. 30 rano przejechał z Czerniowiec do Poczdamu następca tronu rumuńskiego ks. Ferdynand z małżonką i świtą.

Z sali odczytowej. Jako piąty z rzędu prelegent w cyklu odczytowym, urządzonym na rzecz „Rady opiekuńczej“, wystąpił we czwartek prof. Stanisław Smolka. Syn niezapomnianej pamięci prezydenta pierwszego austryackiego parlamentu i jednego z najruchliwszych uczestników wypadków 1848 roku, wybrał jako temat swej pogadanki przedmiot najodpowiedniejszy, a mianowicie przebieg wypadków „Z roku 1848“. Rok ten brzemienny w światowej doniosłości wypadki historyczne na terenie Austryi zasuwa się coraz bardziej w przeszłość i żyje dziś jeszcze tylko chyba we wspomnieniach najwcześniejszej młodości żyjących ludzi starszego pokolenia. Z tych to wspomnień, z ogłoszonych niedawno pamiętników swego ojca dra Franciszka Smolki i przy pomocy danych zebranych przez historyków tej pamiętnej epoki, do której urzędowych źródeł historyografia jeszcze nie dotarła, odtworzył prof. Smolka w zajmującem opowiadaniu przebieg chronologiczny wypadków od 22 lipca 1848 roku począwszy, do wybuchu wojny węgierskiej. W pogadance tej zamknął prelegent wiele ciekawych, nieznanych historykom szczegółów, jak np. o ministrze Krausie i jego stosunku do ces. Ferdynanda, lub o genezie manifestu cesarskiego, wstrzymanego w ostatniej chwili zręczną dyplomacyą ministra. Prof. Smolka, jako historyk zawodowy, umiał przedmiot przedstawić w jego genetycznym rozwoju, podkreślając charakterystyczne momenty, nadające się do wyzyskania w sali odczytowej.

Słuchacze z żywem zajęciem wysłuchali opowiadania, dziękując za nie szczerym oklaskiem.

Z Tow. nauczycieli szkół wyższych. Walne zebranie członków sekcyi rysunkowej odbędzie się w sobotę d. 21 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali II szkoły realnej (ul. Graniczna).

Zakończenie cyklu Beethovena. Ostatni z wieczorów Beethovena kwartetu brukselskiego odbędzie się w niedzielę 22 b. m. Na programie kwartety: op. 18 Nr 5, op. 59 Nr 3 i największe arcydzieło kwartetowe op. 131, Fis-moll. Należy się spodziewać, że wszyscy, którzy dotąd pomineli sposobność usłyszenia tej niezrównanej czwórki, skorzystają z ostatniego wieczoru, który też i pod względem programu jest niezwykłą attrakcyą.

Z kół abonentów cyklu przygotowuje się serdeczna owacya dla artystów brukselskich, jako podziękowanie za szereg niecodziennych wrażeń artystycznych.

Podwieczorek T. S. L. odbędzie się dzisiaj w piątek między godziną 4-tą a 7-ą wieczorem w sali Saskiej. Program wypełnią artystyczne produkcye p. Leona Wyrwicza, i p. Zygmunta Noskowskiego artysty teatru miejskiego. Nie ulega przeto wątpliwości, że publiczność liczniej jak dotychczas na podwieczorek ten przybędzie, stali zaś bywalcy sprowadzą przyjaciół i znajomych swoich. Komitet pań i zarząd koła najserdeczniej zapraszają gości. Zarząd koła podaje miłą wiadomość że z zysku dotychczasowego założono dnia 15 marca b. r. Czytelnię T. S. L. w Myślenicach (Zagłębie chrzanowskie). Potrzebne są fundusze na otwarcie dalszej Czytelni w Zagłębiu w Karniowicach pod Trzebinią. Publiczność chyba chętnie przyczyni się do powstania tej nowej instytucyi.

Wyrwicz na „Czarnej kawie“. XVIII „Czarna kawa“ Syndykatu dziennikarzy krakowskich, która się odbędzie w niedzielę dnia 22 b. m. w sali hotelu Pollera o godzinie 4 po południu, przynosi program niezwykle zajmujący: występ zaszczytnie znanego, nawskróś oryginalnego humorysty i satyryka, ulubieńca publiczności krakowskiej, p. Leona Wyrwicza. Liczne występy p. Wyrwicza, cieszące się zawsze niepospolitą frekwencyą, zadokumentowały i utrwaliły w pamięci Krakowa misterny kunszt jego sztuki transformacyjnej. Tym razem program p. Wyrwicza przynosi nowe epizody i produkcye, dotąd jeszcze zupełnie nieznane, mianowicie: nowe obserwacye krakowskie: echa karnawału; przegląd balów; szkice z prowincyi. Cena wstępu 2 kor.

Zebranie numizmatyków odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 i pół po południu w hotelu Francuskim. Referat p. t.: „Studya nad epigrafiką krakowską“ wygłosi p. Stanisław Cercha.

Dola robotników sezonowych. Na ekspozyturę policyi na dworcu krakowskim nadszedł telegram z Bogumina, że transporty robotników, zdążających na roboty sezonowe przez Bogumin zostały wstrzymane ,gdyż wybuchła w Boguminie choroba infekcyjna. Wskutek wstrzymania transportów, robotnicy masami wracają i zalegają dworzec krakowski. Wielu z nich jest bez środków do życia.

Szalona jazda automobilem. Z ulicy Floryańskiej w stronę Rynku pędził wczoraj po południu automobil S. 256 II, z taką szybkością, że publiczność uciekała w popłochu, a jedna z pań w czasie ucieczki przed niebezpieczeństwem omdlała. Zaznaczyć należy, że sygnałów, dawanych przez stróża bezpieczeństwa, by automobil zwolnił biegu nie słuchano, lecz jeszcze przyspieszono jazdę. W imię dobra publiczności właścicielem automobilu powinny zająć się odpowiednie władze.

Znowu napad rabunkowy. Do mieszkania p. Zofii Bobowskiej przy ulicy Krupniczej wszedł wczoraj wieczorem jakiś mężczyzna w średnim wieku i zamknąwszy za sobą drzwi na klucz, zażądał od niej pieniędzy, oświadczając, że w razie odmowy, zastrzeli ją. Przerażona p. Bobowska oddała bandycie wszystkie pieniądze, jakie miała przy sobie. Bandyta nie zadowolniwszy się tem, otworzył biurko i zabrawszy z szuflady kilkanaście koron, wyskoczył przez okno na ulicę i zbiegł w ulicę Loretańską.

Wypadek tramwajowy. Na przechodzącego przez ulicę Krakowską wczoraj wieczorem 33 letniego Józefa Nowaka najechał tramwaj tak silnie, że Nowak odrzucony na bruk doznał silnych potłuczeń na czole i kości ciemieniowej. Zawezwane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

Trzy pożary. Straż krakowska wczoraj w południe miała niemało roboty, gdyż równocześnie prawie zaalarmowano ją do trzech pożarów. Najpierw wyruszono z brandmistrzem Żołdanim na ulicę Starowiślną l. 16, gdzie w oficynach w stolarni zapaliły się deski. Ogień ugaszono. Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż pożar powstał w ruderze. Bezpośrednio po tym pożarze drugi pluton z brandmistrzem Urodą wyruszył na pola Katarzyńskie, gdzie apasze krakowscy podpalili łąkę. Wreszcie zaraz po południu strażnik z wieży Maryackiej zaalarmował straż o wybuchu pożaru w Dąbiu. Po przybyciu na miejsce pożaru stwierdzono, że wyrostki podpalili wikliny na przestrzeni 3 morgów. Ogień zagrażał sąsiednim chatom. Po godzinie pożar zlokalizowano.

Z zapisków policyjnych. Jan Matuszewski doniósł do policyi, iż wychowanek jego 10-letni Antoni Zieliński, przed kilku dniami wydalił się z domu i dotąd nie wrócił. Chłopczyk jest usposobienia spokojnego, niski, ubrany przyzwoicie, w futerku i czapce barankowej. — Za kradzieże srebra w Grand hotelu aresztowano wczoraj 17-letniego Władysława Huptysia, pomocnika piekarskiego i Wojciecha Kubarskiego, który sprzedawał skradzione srebro na tandecie. Szkoda wynosi 200 koron.

Kradzież w łaźni ludowej. W łaźni ludowej przy ul. Karmelickiej p. Józefowi Koczwarze skradziono wczoraj wieczorem z kabiny portfel z 284 koronami. Mimo natychmiastowego dochodzenia sprawców kradzieży nie można było wyśledzić.

Z Rady miasta Podgórza. W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady m. Podgórza, donoszącem o deputacyi, która ma udać się do Wiednia opuszczonem zostało nazwisko radnego i posła dra Bobrowskiego, który został także wybrany w skład deputacyi.

Mianowanie. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Min. sprawiedliwości zamianował sędziego Henryka Bolesława Gabryela sędzią powiatowym w Mszanie Dolnej.

Zmarli:

Józef Hoflerek, praktykant konceptowy Dyr. skarbu, przeżywszy lat 28, zmarł dnia 18 b. m. w Podgórzu.

W Poznaniu zmarła w dniu 16 b. m. Felicya z Koszutskich Wierzbińska, wdowa po pośle i współredaktorze „Dziennika“ Władysławie i matka znanego powieściopisarza Macieja Wierzbińskiego.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 19 marca.

HOTEL FRANCUSKI: Ekscellencya Dymitry Nabokoff z Kacic (Królestwo Polskie); Juliusz Dembiński z Londynu; Juliusz Kownacki ze Lwowa; Edmund Gwizdalski z Warszawy; Dr Maksymilian Liptay ze Lwowa; Stanisławowie Machniewiczowie ze Lwowa; Eugeniusz Visier z Paryża; Drowie Jeżowie Rosinkiewiczowie ze Lwowa; Wiktor Popławski z Warszawy; Bronisł. Szawłowski z Brodów; Jakób Mortkowicz z Warszawy; Michał Sajewski z Królewca; Ludwik Münster z Berna; Rudolf Tiine z Pilzna.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 marca. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 636·50, węg. Zakł. kredyt. 844·—, Anglobanku 343·—, Unionbanku 609·—, Länderbanku 520·—, Bankvereinu 534·50. Bodencredit 1245·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 644·—. Akcye praskiego Banku kredyt. 680·50, Kolei państwowych 712·75, kolei południowej 103·50, kolei północnej 5060·—, kolei czerniowieckiej 511·—, Alpiny 838·75, Rima Muranyi 663·50, Praskiego Tow. żelaznego 2573·—, Fabryki broni 941·—, Akcye tureckie tyt. 438·—, Gal. Karp. Tow. naft. 1005·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·15, Austr. renta koron. 83·50. Węgier. renta koron. 82·45. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·—, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 90·75, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziems. 91·50, 4% Listy Banku hip. 83·25, 4½% Listy Banku hip. 90·50. 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·60, 4½% listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 98·25, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·60, 4% pożyczka m. Lwowa 81·40, 4% pożyczka m. Krakowa 82·—, Losy tureckie 227·75, Marki 117·62, Ruble 252·50, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 763·50, Powsz, B. depoz. 550·—.

Usposobienie: spok.

Wiedeń, 19 marca. Cukier spok. 20·70—80; 21·50—60. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 19 marca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 849·25 Austryackie noty 84·95, Rosyjskie noty 215·30, Amerykańskie noty 420·50, 3-prc. pruskie konsole 77·60 włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 135·90, Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 162·37, Diskonto Komandit 197·12, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 21·87 Kanada Pacific 211·62. Losy tureckie 168·75, Hohenlohe 122·75, Phönix 239·75, Gelsenkirchner 193·25, Hamburg-Ameryka Packetf. 142·—, Hansa 287·75, Północny Lloyd 124·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.